Nro 23. R. 1837. ŚRODA 29 MARCA.

ZBIÉRACZ LITERACKI I POLITYCZNY.

MYŚLI (z Saphir'a)

«Wschód słońca wystawia piękny dramat bez osób i wyrazów. Świt jest prologiem sztuki, a milionowe odgłosy muzyki śpiewaków skrzydlatych rozpoczynają uwerturę. Poczém podnosi się kurtyna nocy, i zaraz jaśnieje scena, okryta zielonemi kobiercami łąk, strojna w żywe kulisy perłami rosy oblanych drzew. Nad nią lekkie różowe obłoki poranku wiszą jak gdyby sufit, a na wschodniém niebie tańczy grupa baletowa, złożona z pobladłych gwiazd. W tedy królowa dramatu, słońce, primadonna stworzenia, występuje z ognistą twarzą, z płomiennemi włosami, powiéwającemi w śród lazuru niebios, i rzuca wzrok na rozciągnięty bez końca parter. Cały tłum istot porusza się na ten widok; słychać głośne brawo, kwiaty posyłają swoją woń, z gór ofiarne mgły ulatują miłośnicy natury, z zachwyceniem biją w dłoń oklaski, a źli ludzie jakby recenzenci milcząc poją się roskoszą.— W zimie najbardziéj okna lubię. Zima jak malarz najpiękniéjsze kwiaty na szybach maluje, właśnie jak gdyby chiała wynagrodzić ludziom za zgubę prawdziwych. Podobnie i zima ludzkiego życia maluje na odrętwiałych szybach naszéj fantazyi blade lodowe kwiaty, cienie i bielące się duchy prawdziwéj rozkoszy życia. Te topnieją i opadają kroplami przy blasku rzeczywistości.— Niebo udzieliło daru mowy ludziom na to, ażeby milczeć mogli. Nie mowa, lecz przekonanie o zdolności mówienia jest miłém. Milczyć tam, gdzieby mówić można, staje się tryumfem mowy.— U kobiét miłość jest historyą serca, a przyjaźń bajką serca, u męż-

czyzn miłość jest bajką serca a przyjaźń celem interesów wypłacalnych dla serca. Nasi mężczyzni żenią się w tedy tylko, kiedy ani ciała ani duszy nie mają: naturalnie mąż i żona są w ów czas jedném ciałem i jedną duszą.— Panny idą za mąż mówiąc- «Trzeba téż coś kochać na ziemi?» mężczyzni biorą żonę, mówiąc: «Wiecznie przecież nie można kochać i kochać; trzeba się z raz ożenić.» — Głowa i serce jestto dzwonek i skazówka na wieży ciała ludzkiego. U głupich serce jest skazówką a głowa dzwonkiem, który na rozkaz skazówki bije; u rozumnych ludzi odwrotnie.

KŁOS i BŁAWATEK.

Jakiż ja nikczemny kwiatek!
— Rzecze ze łzami bławatek —
Jaki taki kwiat się stroi;
Ja w biednéj sukience mojéj.
— Na to kłosek mu powiada:
Przyjm uwagę od sąsiada:
Bóg cię piękną odział szatą,
Choć niestrojną, niebogatą;
W niéj cię mile przyjmą wszędzie,
Zedrze się ta, druga będzie.
Chwal więc za to imię Pana,
Wdzięczną mu łzę ponieś zrana.
A gdy dzień szczęśliwie minie,
Niechaj druga łaska spłynie;
Bo Bóg więcéj temu daje,
Kto i na małém przestaje.

St. z Dzikowa.

ANEGDOTA.

Pewien małżonek zabronił żonie swojéj być na balu maskowym w gmachu opery. Mimo tego znikła gdzieś żona o północy, a mąż spostrzegłszy jéj nieobecność, domyślił się, że na bal maskowy poszła. Jakże ją tu znaleść w tém mnóstwie masek! Wpada na myśl taką: miał wiernego psa, tego bierze pod płaszcz i także na bal z nim idzie. Wszedłszy na salę, nieznacznie wypuszcza psa z pod płaszcza i rzecze doń: «Szukaj!» Pies wietrzył po całym domu opery, pobiegł aż na galeryą, a tuż za nim pan jego, nareszcie zaczął dobywać się do drzwi pewnéj loży. Mąż otwiéra lożę, i kochaną żonę z przyjacielem domu zastaje.

ZAGADKA.

Jaka woda wzbudza do litości?

POLITYKA.

Francya. *Paryż* 14 marca. *Gazette de France donosi:* rozchodzące się wieści o zajść mającéj zmianie w ministeryjum codzień więcéj ważności nabierają. *Dziennik Paryzki donosi:* Sledztwa w processie Meuniera doprowadziły do ważnych odkryć, i że wiele współ-winnych wynaleziono. Inny dziennik twierdzi, iż oprócz Lavaux i Lacaza, trzy osoby z Meunierem stawione będą w izbie parów.— Naczelnik komory wydał rozporządzenie do wszystkich nadgranicznych celnych kómor, w którym zabrania, pod jakimkolwiek pozorem w prowadzanie do królestwa kieszonkowych pistoletów; nawet do opłaty takowe nadal przypuszczone być nie mają. — Z San Sebastyan donoszą pod d. 10 b. m. długo oczekiwane poruszenia wojsk naszych nareszcie się rozpoczęły. Od strony gdzie Hernani leży słychać ogień działowy i ręcznéj broni. 250 rannych przywieziono już do miasta; utarczka jest zarówno zawzięta jak mordercza. Lord John Haj jest na pokładzie okrętu spodziewają się iż za podniesieniem się wody rozłoży się przed Fuentarabia. Stanowisko pod Arnerraga zajęły dziś wojska nasze.

Hiszpania. *Madryt* 6 marca. Na posiedzeniu Stanów d. 4 b.m. wniósł p. Calvo de Rozas, iżby rząd członków tutéjszéj junty karolistowskiéj, których w pływ w całéj prawie Hiszpanii się rozciąga, uwięzić rozkazał, i jako zakładników zatrzymał, dopokąd im powierzone pieniądze wydane nie zostaną, aby takowe dla dobra kraju użyte być mogły. W istocie uwięziono tu wielu karolistów, między innemi margrabiego Alcantara, byłego Szambelana Don Carlosa.— 7 marca: Na posiedzeniu Stanów d. 5. b. m. zatwierdzono iż projekt wzwyż wspomniony przez p. Calvo de Rozas podany, jako bezzasadny przyjętym nie będzie. Donoszą z Pampeluny pod d. 27 lutego: bataliony Cordowy i Almanza, do Dywizyi Alaixa należące, przybyły tu przed kilką dniami, swój krótki pobyt odznaczyły kradzieżą, morderstwém i różnemi innemi zbrodniami. Komisarza policyjnego zamordowano w chwili, gdy chciał jednemu francuzowi życie uratować; w ten sam wieczór dwoch strzelców zostało przez tych żołnierzy zabitych. — Donoszą z Walencyi i Katalonii; iż obydwie te prowincyie są w rękach

karolistów. Oddział Forcadella został niedawno przez 2000 rekrutów z Huerta wzmocniony. — Officer Sztabowy z wojsk królowéj, Don Melchior del Kastano, były towarzysz broni Morilla, został w Walencyi na publicznym gościńcu przez karolistów zamordowany.

———

ROZMAITOŚCI.

Konstantynopol 16 lutego.— Gdy sułtan przed kilką dniami z świtą swoją przez jeden most przejeżdzał, zastąpił mu drogę Derwisz i w te słowa się odezwał: Baszo niewiernych! Przed Bogiem zdasz rachunek z twojego bezbożnego postępowania. Niszczysz Islamism i ściągasz gniew nieba na nas i na siebie. Sułtan z wielką trudnością zaledwie zdołał się uwolnić od tego fanatyka, który w kwandras potém żyć przestał. Na żądanie braci jego, ciało wydane im zostało. W wieczór rozeszła się wieść iż jasność promienista wznosi się nad témże, zabity więc ogłoszony został męczennikiem, na wielką pociechę wiernych. Ta gorliwa pobożność spowodować miała Sułtana do wyrzeczenia tych słów: Moi poddani są bardzo nabożni, będę się starał aby powinności religii ściśle dopełniali. W tym celu wydał Firman, w którym pod karą chłosty nakazuje ściśle odbywanie modłów i obrządków religijnych.

——— (G. P. S.)

Jednym z najznakomitszych żyjących dramatyków niemieckich jest Fryderyk Halm. Jego poemat dramatyczny *Griseldis*, zwrócił uwagę wszystkich znawców pięknéj poezyi, prawdziwéj poezyi serca. Drugie jego dzieło dramatyczne *Camoens* miało być w połowie b. m. marca dane na nadwornym teatrze wiédeńskim.

———

☞ *Ddwie kartki do dzisiejszego nomeru dodane zostaną łaskawym czytelnikom przy nomerze* 25.

Pismo to wychodzi trzy razy w tydzień to jest: w PONIEDZIAŁEK, ŚRODĘ i PIĄTEK o drugiéj po południu. — Zalic zenie kwartalne na 36 Nrów wynosi Złp. 6 i przyjmuje się w handlach Wych Kocha i Szreibera.

W Krakowie Czcionkami Józefa Czecha.